Nr 65. Kraków, Czwartek 5. Marca 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz po 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Odroczenie Sejmu.

(Telefonem).

Lwów, 5 marca.

6-milionowa pożyczka.

Na posiedzeniu Sejmu w nocy z wtorku na środę w dyskusyi nad sprawą regulacyi płac nauczycieli pos. Głąbiński postawił, w porozumieniu z komisyą budżetową wniosek nagły:

Sejm upoważnia Wydział krajowy, celem pokrycia niedoboru na rok 1914, do zaciągnięcia **pożyczki amortyzacyjnej** w wysokości 6 milionów koron.

Mowca uzasadniał, że skutkiem uchwalenia ustawy o regulacyi płac nauczycielskich zachodzi potrzeba wydatków, nie przewidzianych w prowizoryum budżetowem na pierwsze półrocze w wysokości 4,150.000 koron, a ponieważ przewidziany przez prowizoryum deficyt powiększa się przyjęciem wniosku pos. Kędziora o 100.000K, czyli, że razem wynosi deficyt przewidziany prowizoryum budżetowem 1 milion 587 tysięcy K, okaże się ogólny niedobór w kwocie 5,742.000 K, który ma być pokryty właśnie przez żądaną przez mowcę pożyczkę.

Nagłość i sam wniosek uchwalił Sejm we wszystkich trzech czytaniach.

Akcya zapomogowa.

Pos. Skrzyński przedłożył wnioski komisyi zapomogowej w sprawie klęsk elementarnych. Przemawiali pos. Załoziecki (przedstawiciel Rusinów), ks. Kapuściński.

Pos. Jan Kanty Federowicz wyraził żal, że dyskusya w tak ważnej sprawie toczy się o godzinie wpół do pierwszej. Wspomniał o poprzednim okresie rozwoju ekonomicznego kraju, o przesileniu gospodarczem, które potem nastąpiło, o zarządzeniach militarnych, na które kraj poniósł ofiary. Rząd wobec tego powinien dać teraz dla kraju jak najwiecej.

Mowca domagał się wskrzeszenia ruchu budowlanego. Konieczne są inwestycye rządowe. Również kraj powinien przystąpić do budowli publicznych. Ale to wszystko nie wystarczy; musi przyjść pomoc w formie inicyatywy prywatnej. Przyczyną zamarcia inicyatywy prywatnej w ruchu budowlanym jest brak kredytu budowlanego i długoterminowego hipotecznego oraz nowe przepisy podatkowe. Nowela o podatku osobisto-dochodowym wkracza w postanowienia o podatku domowo-czynszowym, a te obostrzenia podatkowe sprawiają, że spadają nowe obciążenia na mieszkańców miast. — Mowca ilustrował cyframi swoje wywody i wniósł rezolucyę, wzywającą rząd do wydania postanowień przejściowych w sprawie podatku domowo-czynszowego oraz w sprawie przyspieszenia wykonania budowli, z uwzględnieniem drobnych dostawców, związanych w spółki. — Analogicznie z tą rezolucyą wnosi mowca rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy do zwrócenia się do rządu o umożliwienie kredytu budowlanego w Kasach oszczędności w wysokości 20 milionów, przez częściową bonifikacyę podatków.

Na tem dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 10 min. 55 odczytaniem spisu interpelacyj.

Marszałek: Jeżeli się Izba nie sprzeciwi, umieszczę jeszcze na porządku dziennym wybór do komisyi szacunkowej podatku osobisto-dochodowego i zarobkowego, oraz sprawozdanie komisyi gminej w sprawie ustawy budowlanej miasta Krakowa.

Pos. Bojko: Ciągle tylko jest sprawa miast, a melioracye i zapomogi spycha się na koniec. Sejm się wnet skończy, a my z niczem wrócimy do domu. Nie jestem przeciwny załatwieniu sprawy Krakowa, ale wszystko musi mieć swoją miarę. My włościanie mamy także coś do gadania. (Głosy: Można tę sprawę umieścić na końcu posiedzenia).

Pos. Bojko zgadza się na to.

Przystąpiono do porządku dziennego t. j. do wyboru 8 członków do wydziału Galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie. Podczas skrutynium odbywały się dalsze obrady. Omawiano przedłożenie Wydziału krajowego o melioracyach. Pierwszy przemawiał pos. Terszakowiec.

Melioracye.

Pos. Maryewski uzasadniał rezolucyę swoją z wezwaniem do Wydziału krajowego, aby porozumiawszy się z rządem, przystąpił do regulacyi Wilgi.

Pos. Biesiadecki motywował rezolucyę z poleceniem Wydziałowi krajowemu, aby zarządził w roku bieżącym zdjęcie i opracowanie projektów regulacyi Świerza i przedłożył Sejmowi projekt ustawy, zapewniającej wykonanie regulacyi przy pomocy państwowego funduszu melioracyjnego.

Pos. Siengalewicz domagał się, aby Wydział krajowy przy układaniu planu melioracyjnego nie ograniczał się do opinii swoich fachowych sił, ale także zasięgał opinii miejscowej ludności, gdyż każda rzeka ma swoją naturę, t. j. specyalne właściwości terenu. Poseł domagał się regulacyi dalszej części Siwki w powiecie kałuskim od salin do Dniestru, a nadto przedłożył szereg rezolucyj w kilku lokalnych sprawach melioracyjnych.

Pos. Sandulak skarżył się, że roboty regulacyjne wykonywane bywają bardzo powoli. Opisywał stosunki nad Prutem i Czeremoszem, które to rzeki niszczą mosty i dobytek włościan

Pos. Kędzior, uproszony przez członka Wydziału krajowego Pilata, chwilowo nieobecnego, odpowiedział na podniesione zarzuty przez Rusinów w sprawie rzekomego czynienia różnicy między Galicyą wschodnią i zachodnią. Podnosi, że roboty wykonywane przez Wydział krajowy, prowadzone są według ustalonego z góry na lata całe programu. Prywatne zaś w miarę zgłoszenia. W Galicyi wschodniej jest więcej zgłoszeń niż w Galicyi zachodniej, ale nic dziwnego, bo Galicya wschodnia jest większą. Roboty drobniejsze zależą od zgłoszeń. W Galicyi zachodniej napływa zgłoszeń daleko więcej. Dopiero gdy prezesem „Silskoho hospodara“ został pos. Oleśnicki, który się tą sprawą bliżej zajął, poczęły napływać liczniejsze zgłoszenia także z Galicyi wschodniej.

Pos. Kędzior dawał szczegółowe wyjaśnienia o regulacyach rozmaitych rzek, poczem dyskusyę zamknięto.

Ogłoszono wynik wyborów do wydziału Galicyjskiej kasy oszędności:

Wybór wydziału Gal. Kasy oszczędności.

Głosowało 87 posłów. Wszystkiemi głosami wybrani zostali pp. Abraham, Jahl, Niezabitowski, Pierożyński, Żardecki, Garfein, Kulczycki, zaś 86 głosami pos. Łahodyński.

Dyskutowano dalej nad sprawą melioracyi.

Sprawozdawca Bojko powołał się na fachowe wywody szefa departamentu. Przyznał racyę panu Sandulakowi, że nieraz byłoby lepiej, gdyby inżynier posłuchał rad chłopa co do niejednej roboty.

Uchwalono następnie „en bloc“ wnioski i rezolucye komisyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Wybór uzupełniający do Wydziału kraj.

Pos. Gromnicki oznajmił wybór uzupełniający zastępcy członka Wydziału krajowego w miejsce p. Urbańskiego, który godność tę złożył. Wybrany na 86 głosujących jednogłośnie hr. Ludwik Koziebrodzki.

Uchwalono następnie w drugiem i trzeciem czytaniu szereg ustaw w sprawie utworzenia nowych gmin administracyjnych, oraz pozwolono niektórym powiatom na zaciągnięcie pożyczek.

Odstąpiono Wydziałowi krajowemu do zbadania szereg petycyj nauczycieli o policzenie lat służby do emerytury.

Sprawę budowy mostu w Ulanowie na Sanie uchwalono przekazać Wydziałowi krajowemu do rozpatrzenia i załatwienia. Uchwalono następnie wnioski komisyi w sprawie wybudowania piekarni i rzeźni w zakładzie w Kobierzynie. przyjęto ustawę kanalizacyjną dla miasta Jasła, ustawę w sprawie regulacyi Pełtwi i jej dopływów w obrębie miasta Lwowa i w sprawie uwolnienia od dodatków krajowych i gminnych budowli w Podgórzu.

Dyskusya zapomogowa.

Przystąpiono do dalszego ciągu rozprawy o zapomogach z powodu klęsk elementarnych.

Mowca generalny Bojko przedstawił ogrom zeszłorocznej klęski elementarnej po wsiach, do czego przyłączyła się stagnacya w ruchu pieniężnym. Żalił się, że rząd prawie nic nie zrobił. O wiele lepiej byłoby, gdyby pospieszono ludziom z pomocą w pieniądzach na zakupno zboża. Wszystko, co rząd dał, jest dla chłopów zamało i namiestnik powinien udać się do Wiednia, aby rządowi przedstawić ten stan. — Mowca przypomina, że obywatele z Królestwa Polskiego, bracia z Wielkopolski i emigranci wszyscy przysyłali swe wdowie grosze, aby bratu swemu przyjść z pomocą. Niech z tego miejsca będzie mi wolno imieniem tych wszystkich, dla których te ofiary były przesłane, złożyć serdeczne „Bóg zapłać“. Kończy apelem do rządu, aby szybko i możliwie dużo dał zapomogi.

Pos. Zamorski omawiał sposób rozdzielania zapomóg. Rozdział w naturaliach nie zadowala ludności i często wywołuje nieporozumienia. Gdy rząd przystępuje do zakupienia większej ilości nasion, handlarze podnoszą ceny w sposób niebywały. Dostarczanie produktów w naturze wskazanem jest tylko w górskich okolicach po spadnięciu śniegów, gdy są zupełnie odcięte od świata, dalej na zlewiskach rzek, gdzie woda zatopiła wszystko, a wreszcie w części Podola, gdzie myszy i ślimaki zniszczyły zasiewy. Przy rozdziałach, oprócz niedomagań rozmaitych trafiają się także niesprawiedliwości partyjne. Twierdzono tu, że ruskie stowarzyszenia pośredniczą w rozdawaniu zapomóg bez różnicy narodowości i bezpartyjnie. Mowca nie może stwierdzić, aby się wszędzie tak działo. Otrzymał wiele listów, które świadczą o czemś zupełnie innem. Odmawiano zapomogi Polakom, a nawet Rusinom, żyjącym z Polakami.

Sprawozdawca Skrzyński zrzekł się głosu.

W dyskusyi szczegółowej przemawiali Horbaczewski i Cieński.

W dyskusyi zapomogowej zabrał głos namiestnik Korytowski, który oświadczył:

Mowa namiestnika.

Debata o klęskach elementarnych i o sprawozdaniu komisyi w kwestyach zapomogowych przybrała tak szerokie rozmiary, że czcigodny nasz przewodniczący, pan marszałek, nawet uważał za stosowne podzielić ją na dwa etapy, aby wobec zbliżającego się odroczenia Sejmu, tymczasem przeprowadzić szereg drobnych a bardzo pilnych spraw. Dziwić się nie mogę, że ta debata przybrała takie rozmiary. Odczuwamy wszyscy, jak tutaj jesteśmy, z głębi serca tę straszną katastrofę, jaka kraj nawiedziła i widzimy wszyscy konieczną potrzebę złemu, o ile możności, zaradzić. Z mojej strony, jak to w komisyi i w Sejmie zostało przyznanem, dołożyłem wszelkich starań, aby nieszczęsnym następstwom katastrofy według możności przeciwdziałać. Nie potrzebuję chyba nadmieniać, że życzenia bardzo daleko idące, jakie w komisyi i tutaj w Wysokim Sejmie postawiono, przekraczają, w myśl przysłowia „według stawu grobla“, cokolwiek ową groblę i rząd centralny nie będzie mógł wszystkim życzeniom i aspiracyom w całej pełni uczynić zadość. Ale starał się rząd i krajowy i centralny, to może panowie przyznać raczycie, o ile możności dopomódz swoimi środkami, aby przynajmniej najbardziej bolące biedy zostały usunięte.

Aby Wysokiemu Sejmowi ułatwić debatę nad bardzo trudną kwestyą, złożyłem w komisyi obszerne sprawozdanie o całej naszej działalności w tej mierze i oświadczenia moje kazałem, aby najszerszym kołom dostępne, wydrukować w „Gazecie Lwowskiej“. Odpowiedź dzisiaj na wszystkie zarzuty, jakie tu teraz podniesiono, zaprowadziłoby zbyt daleko a z pewnością dla panów po części wobec konieczności opuszczenia dzisiaj Lwowa, byłaby nie na miejscu. Odpowiadam tylko na zarzuty najgłówniejsze a zacznę od zarzutu ostatniego mowcy posła Cieńskiego.

Nie wiem dobrze, jak akcya podjęta dała się odczuć po powiatach. Ilebym z tego sądził, co szanowny pan poseł Cieński i kilku innych mowców podniosło, to nie odczuto tam tej akcyi w takich rozmiarach i w takiej doniosłości, jakbym ja tego był pragnął. Pos Cieński podniósł, że lepiej byłoby całą akcyę zdecentralizować. Być może zastanowię się nad tem.

Tym z panów, którzy zasiadają w centralnym komitecie ratunkowym i temi sprawami bezpośrednio się zajmują, dobrze wiadomo, że kolosalnych rozmiarów klęski, uznaliśmy za właściwe nie iść drogą władz państwowych, nie im całą akcyę ratunkową przekazać, ale wezwać do współdziału cztery centralne organizacye autonomiczne rolnicze, t. j. oba Towarzystwa gospodarskie, Kółka rolnicze i „Silskiego hospodara“. Droga ta wydała się nam najwłaściwszą, ponieważ te organizacye są w możności o ile silniej zbliżyć się do najszerszych warstw, najlepiej ocenić potrzeby, badać, które powiaty i o ile pomocy potrzebują.

Jeżeli ze strony szanownych posłów ruskich, którzy tutaj przemawiali, zostały podniesione zarzuty przeciw władzom państwowym a specyalnie przeciw urzędnikom, którzy w tej sprawie pracują, nie mogę przyznać słuszności tym zarzutom. Przedewszystkiem zaś pragnąłbym, aby wszelkie zarzuty z powodu urzędowania skierowane były pod moim adresem, a nie podnoszono ich przeciw moim urzędnikom, pełniącym swoje obowiązki z całem poświęceniem. — Ja jestem odpowiedzialny za wszystkie funkcye mego urzędu i całą odpowiedzialność zawsze i wszędzie przyjmuję.

Szanowny poseł Bojko wyraził życzenie, abym najprędzej udał się do Wiednia i zażądał dalszych zapomóg, dowodząc, że te zapomogi, które dotąd przyznano i rozdzielono, nie wystarczają. Mogę odpowiedzieć, posłowi Bojce, że przewidziałem to jego życzenie. odczułem odnoszące się do tego żądania i poczyniłem już wnioski dalsze, ponieważ i mnie samemu się zdaje, że to, cośmy dotąd zrobili, nie zupełnie wystarcza. Zgodzę się najzupełniej ze słowami pana posła powiatu dąbrowskiego, że najlepszą pomocą jest danie ludności zarobku, umożliwienie go przy robotach publicznych, budowach, regulacyach rzek i t. d. W tej mierze mam nadzieję, że jeszcze dalsze osiągnę fundusze, aby na tem polu w tym kierunku ludności dalszej pomocy udzielić.

Z lewej strony tej Izby podniesiono zarzut, że ceny, za które sprzedaje się zboże i ziemniaki na zasiew, są zanadto wysokie. Nie wiem, czy ten zarzut jest słuszny. Jeżeli na metrycznym centnarze zboża opuszcza się 6 K, to jest bardzo poważny opust i z pewnością go ludność w całej pełni odczuwać powinna. Taksamo jest z opustem ceny ziemniaków, które sprzedaje się o 2 K taniej, zaś konieczynę sprzedaje się o 40 K taniej na centnarze metrycznym. To, zdaniem mojem, jest bardzo daleko idąca ulga.

Nie przeczę, że znajdzie się w tym roku bardzo dużo ludności wiejskiej, której trudno potrzebne pieniądze zdobyć, aby zapłacić 11 czy 12 koron za zboże albo cztery korony za ziemniaki. Z mojej strony jednakże stało się wszystko, co się stać mogło, aby na ten cel kredyty wyjednać.

Przyznaję, że to, co Bank krajowy dotychczas był w stanie uczynić na cele pożyczek czy Kas Raiffeisenowskich, czy to organizacyi kasowych ruskich, dając do dyspozycyi 8 milionów, niewystarcza. Mam atoli nadzieję, że po uchwałach, które Sejm powziął w ostatnich chwilach, wczoraj i dzisiaj, któremi Bankowi krajowemu dano możność zaciągnięcia dalszych wydatnych pożyczek z uwzględnieniami które rząd centralny przyznaje t. j. 2 i pół procent bonifikacyi rocznej w ciągu 5 lat, że Bank krajowy będzie mógł znacznie rozszerzyć ową kwotę 8,000.000 kor., które na to przeznaczył, aby w ten sposób mogły być w najbliższej przyszłości zaspokojone żądania, z różnych stron podnoszone, co do pożyczek dla ludności aby mogła zakupić zboże i ziemniaki.

Nie chcę Wysokiej Izby fatygować dalszymi wywodami, jedynie tylko pragnę zaznaczyć: Proszę szanownych panów przyjąć życzliwie do wiadomości, że tak samo rząd centralny jak ja odczuwamy bardzo dosadnie i głęboko wszystkie skutki tych nieszczęść, jakie kraj nawiedziły i, że w miarę możności tak postępować będziemy, aby skutkom tych nieszczęść przeciwstawić się, aby umożliwić przetrwanie biedy, która na nas spadła. (Oklaski).

Po przemówieniu namiestnika, przemawiał pos. Nowakowski (Rusin) a następnie mowcy generalni Tomaka i Moysa.

Po przemówieniu jeszcze kilku posłów w faktycznem sprostowaniu, **przyjęto wszystkie wnioski komisyi zapomogowej i rezolucye.**

Zamknięcie posiedzenia.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów do krajowej komisyi dla podatku zarobkowego, zabrał głos namiestnik Korytowski i oświadczył:

Na podstawie najwyższego upoważnienia odraczam Sejm!

Marszałek kraj.: Dziękuję panom za trudy i wyrażam życzenie, aby wydatna praca Wysokiej Izby wypadła na korzyść i pożytek kraju i całego społeczeństwa naszego. Życząc panom wesołych Świąt wielkanocnych, mam nadzieję, że po świętach znów się zbierzemy, aby jeszcze wiele ważnych spraw dla kraju całego załatwić. Żegnam Szanowną Izbę i posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godz. 4 m. 35 po południu.

Odznaczenia z powodu uchwalenia reformy wyborczej.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 marca.

„Wiener Zeitung“ ogłasza następujące pismo odręczne cesarza:

Kochany drze Korytowski!

Skuteczne zakończenie rokowań o reformę statutu krajowego i krajowej ordynacyi wyborczej w Mojem królestwie Galicyi i Lodomeryi napełniły mnie wielkiem zadowoleniem.

Po długoletniej pełnej trudów pracy udało się stworzyć dzieło, które wyszło z porozumienia stronnictw w Sejmie i ma tworzyć podstawę dla ich przyszłego współdziałania na polu konstytucyi krajowej.

Poważna wola porozumienia, która stała się panem wszystkich trudności, okazane przez dzieło dążenie podporządkowania poszczególnych żądań wspólnemu wyższemu celowi, są pewnemi oznakami coraz głębiej przenikającego poznania konieczności narodowego pokoju i zgodnej, owocnej pracy.

Jest Mojem życzeniem, aby obecna, pełna znaczenia chwila tworzyła w tym duchu punkt wyjścia dla okresu rwącego się naprzód rozwoju gospodarczego i umysłowego, planowego pomnażania bogactwa ludu w kraju, tak bogatym w siły naturalne, ku któremu Moja ojcowska opieka zawsze będzie zwróconą.

Chętnie wspominam dzisiaj także o wybitnem współdziałaniu, które trwale złączy imię Pana z szczęśliwie dokonanem dziełem porozumienia. Przez wielkie poważanie Pańskiej osoby przez Pańską wytrwałość i przez Pańską zręczność męża stanu przyczynił się Pan w wielu względach w sposób decydujący do pomyślnego wyniku.

Odczuwam potrzebę wyrażenia Panu Mojego szczególnego uznania i Mego najgorętszego podziękowania za tę ożywioną patryotycznym duchem działalność, która godnie dołącza się do Pańskiej dotychczasowej świetnej działalności w służbie państwa.

Wiedeń, dnia 4 marca 1914.

Franciszek Józef m. p. *Stuergkh* m. p.

Wiedeń, 5 marca.

„Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał marszałkowi krajowemu Galicyi hr. Adamowi Gołuchowskiemu wielki krzyż orderu Leopolda, grecko kat. metropolicie we Lwowie hr. Szeptyckiemu order żelaznej korony I klasy, posłowi do Rady państwa i Sejmu, profesorowi uniwersytetu dr. Juljuszowi Leo godność tajnego radcy, posłowi do Rady państwa i Sejmu adwokatowi dr. Kost. Lewickiemu krzyż komandorski orderu Leopolda, wszystkim z uwolnieniem od taksy.

Cesarz nadał rzym. kat. biskupowi w Tarnowie dr. Leonowi Wałędze, gr. kat. biskupowi w Stanisławowie Chomyszynowi i ks. biskupowi krakowskiemu ks. Sapieże godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 5 marca.

„Wiener Zeitung“ ogłasza pismo własnoręczne cesarza z dnia 4 b. m., powołujące tajnego radcę namiestnika poza służbą, Michała Bobrzyńskiego, na stanowisko dożywotniego członka Izby Panów.

Zapowiedź obstrukcyi w Radzie państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 marca.

Posłowie, zebrani wczoraj w parlamencie, wyrażali się bardzo sceptycznie o nowej sesyi parlamentu. Jest już pewnem, że agraryusze czescy rozpoczną już w dniu dzisiejszym obstrukcyę i nie dopuszczą do uchwalenia niespornej zresztą kwestyi reformy podatku domowo - klasowego i domowo-czynszowego. Agraryusze czescy zapowiedzieli, że zaraz na początku posiedzenia zapiszą się wszyscy do głosu i nie dopuszczą do rozpoczęcia obrad nad porządkiem dziennym. — Także na konwencie seniorów, który zbierze się dzisiaj w południe na posiedzenie, zapewne okaże się niemożliwość pracy w parlamencie. Wobec tego niektórzy przypuszczają że parlament za kilka już dni będzie odroczony lub zamknięty

Prezydent Sylvester oświadcza jednak, że będzie przez tydzień lub dwa tygodnie próbował, czy mu się nie uda skłonić parlamentu do pracy.

Przywódca agraryuszów czeskich, poseł Staniek, oświadcza, że oprócz parlamentaryzacyi gabinetu, agraryusze czescy żądają bezwarunkowo przywrócenia konstytucyi w Czechach i rozpisania nowych wyborów do Sejmu oraz przeprowadzenia ukonstytuowania się nowego Sejmu czeskiego wbrew obstrukcyi niemieckiej.

Związek niemiecki obradował wczoraj nad sytuacyą. Głównie zajmowano się ostatniemi zajściami w łonie różnych stronnictw niemieckich, przyczem przyszło do dyskusyi, skierowanej przeciw posłowi Bachmannowi.

Poseł Erb zgłosił wniosek o wykluczenie posła Bachmanna ze Związku z powodu samowolnego postępowania w sprawie ugody.

Radykali niemieccy postanowili kwestyę swego wystąpienia ze Związku narodowo - niemieckiego odroczyć do następnego posiedzenia.

Po rewelacyach „Nar. Listów“

(Telegr. „N. Reformy“).

Praga, 5 marca

Wczoraj wieczorem pojawiło się nadzwyczajne wydanie „Czeskiego Słowa“ z następującem oświadczeniem posła Svihy: Jestem zupełnie niewinny. Ponieważ jednak nie chcę, aby na partyę socyalno-polityczną padł nawet cień oświadczam, że z partyi występuję i chcę stać po za partyą aż do chwili w której niewinność moja będzie udowodniona. Zresztą oddaję partyi do dyspozycyi mój mandat do Rady państwa, a przeciw „Nar. Listom“ wniosę skargę o obrazę honoru.

Poseł Wojna i sekretarz partyi radykalnej czeskiej zjawili się wczoraj z polecenia komitetu wykonawczego swej partyi w redakcyi „Nar. Listów“ i prosili o pozwolenie wglądnięcia do dokumentów, pozostałych po zmarłym redaktorze Anyżu, na co się jednak nie zgodzono.

Praga, 5 marca.

Posłowie radykalni czescy Huebschmann i Choc udali się wczoraj do prezydenta policyi, radcy dworu Krikawy, z zapytaniem, czy rewelacye „Nar. Listów“ są prawdziwe. Krikawa oświadczył, że nie ma prawa do udzielania jakichkolwiek wyjaśnień w tej sprawie.

Przed budynkiem redakcyi „Czeskiego Słowa“ zebrały się wczoraj olbrzymie tłumy ludności, w oczekiwaniu na nadzwyczajne wydanie. W międzyczasie przyszło kilkakrotnie do starć między zwolennikami młodoczechów i radykałów.

Próbna mobilizacya w Rosyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 marca.

Wiadomość o zamierzonej próbnej mobilizacyi rosyjskiej wywołała wczoraj na giełdzie pewne osłabienie kursów i była przedmiotem bardzo żywej dyskusyi. W kołach politycznych wiedeńskich oświadczają, że artykuł w półurzędowej „Milit. Rundschau“ zamieszczony był bez porozumienia się i bez wiedzy urzędu spraw zagranicznych.

„N. Fr. Presse“ twierdzi, że fakt, iż półurzędowa „Milit. Rundschau“, organ ministerstwa wojny wiadomość tę ogłosiła, wskazuje, iż ministerstwo wojny uważa tą wiadomość za bardzo prawdopodobną i że widocznie chciało zwrócić uwagę publiczności na te przygotowania wojenne Rosyi. Przy układach o ostatnią 2-miliardową pożyczkę rosyjską we Francyi, Rosya musiała przyjąć na siebie pewne zobowiązania.

Czasopismo francuskie „Correspondent“ donosząc o tych układach, donosi, że sztab generalny francuski postawił szereg warunków wojskowych, zanim rząd zgodził się na tę pożyczkę. Między zapatrywaniami francuskiego a rosyjskiego sztabu geralnego panowała znaczna różnica zdań, albowiem we Francyi uważano za niewłaściwe, że Rosya wszystkie swoje przygotowania czyniła w jednym kierunku, mianowicie wojny zaczepnej przeciw Austryi. Zważywszy, że mobilizacya w Rosyi odbywa się bardzo powoli i trwa dwa miesiące, sztab generalny francuski obawiał się, że w razie wybuchu wojny francusko-niemieckiej Francya przez pierwsze dwa miesiące byłaby zupełnie osamotniona. Zaś rachuby francuskiego sztabu generalnego polegały głównie na tem, aby o ile możności jak największą ilość korpusów niemieckich związać na granicy wschodniej przez armię rosyjską. Dlatego też francuski sztab generalny domagał się, aby Rosya nie przygotowywała się jednostronnie do wojny ofenzywnej przeciw Austryi, tylko raczej do defenzywy, a znaczną część swojej armii skierowała ku granicy niemieckie.

„Reichspost“ donosi z Petersburga, że rząd rosyjski zakazał emigracyi zobowiązanym do służby wojskowej na roboty sezonowe do Niemiec aż do ukończenia mobilizacyi próbnej, która ma się rozpocząć 15, względnie 30 marca st. st. Dalej zarządziło rosyjskie ministerstwo wojny, aby konfiskowano wszystkie dzienniki zagraniczne, donoszące o ruchach wojskowych w Rosyi. W miejscowościach na granicy niemieckiej, a mianowicie w Sosnowcu, Kaliszu i Kownie ustanowiono cenzorów dla dzienników zagranicznych.

Z Wrocławia donosi tosamo pismo, że wysyłka węgla do Królestwa Polskiego od przeszło 2 tygodni zupełnie ustała. Na dworcach kolo

łowych na Górnym Śląsku całymi dniami nie można wysyłać węgla do Królestwa Polskiego, ponieważ tory rosyjskie są zajęte.

Półurzędowy „Polit. Corresp.“ donosi z Berlina: W tutejszych kołach miarodajnych nie podzielają obaw, wyrażonych w artykule „Koeln Ztg.“ z powodu stosunków rosyjsko-niemieckich, chociaż kanclerz Bethmann Hollweg nie omieszkał z okazyi obrad nad przedłożeniami wojskowemi w parlamencie niemieckim wskazać zbrojenia rosyjskie.

Konspiracye przeciw Austryi.

Sofia, 5 marca.

Dziennik „Kambana“ donosi, że Rosya po pozbawieniu Bułgaryi Macedonii starała się nakłonić Bułgaryę do nowego sojuszu z Serbią i do wspólnego uderzenia na Austryę, celem odebrania jej Bośni, Hercegowiny i Dalmacyi. „Kambana“ zapowiada dalsze jeszcze rewelacye o agitacyi rosyjskiej w Bułgaryi.

Telegramy

z dnia 5 marca.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold powrócił tu z Monachium.

Pogrzeb ks. kardynała Koppa.

Opawa. — Dzisiaj nastąpiło zabalsamowanie zwłok kardynała Koppa. Po południu zwłoki będą wystawione w kościele Minorytów. W piątek przed południem nastąpi uroczyste poświęcenie zwłok, zaś o godzinie 1 w południe będą zwłoki wysłane specyalnym pociągiem do Wrocławia. Jako zastępca cesarza Franciszka Józefa przybył już minister oświaty Hussarek.

Śledztwo w sprawie zamachu w Debreczynie.

Budapeszt. W Altenburgu aresztowano niejaką Elzę Rajer, dawniej kasyerkę w jednej z kawiarń w Czerniowcach, podejrzaną o utrzymywanie stosunków ze sprawcami zamachu w Debreczynie.

Wykrycie sprawców zamachu w Rjece.

Budapeszt. Węg. Biuro koresp. donosi z Rjeki: Policya zawiadomiła gubernatora, że udało się jej wykryć sprawców zamachu. Sprawca zamachu przyznał się do czynu. W interesie dalszych dochodzeń szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Budapeszt. Węg. B. kor. donosi z Rjeki, że uwięziony wczoraj w pewnej gospodzie przez policyę graniczną sprawca zamachu w ogrodzie pałacu gubernialnego, jest poddanym włoskim. Nazywa się Bellelli, liczy lat 28, jest z zawodu murarzem i pochodzi z Camerano, przybył zaś z Ancony. Przeczy jakoby był winny. Dopiero wzięty w krzyżowe pytania, popadł w sprzeczności a potem przyznał, że rzucił bombę do ogrodu pałacu gubernialnego.

Wstrzymanie śledztwa o znieważenie krzyża.

Mińsk. Śledztwo przeciw włościaninowi Rogozie o znieważenie krzyża prawosławnego zostało wstrzymane, ponieważ lekarze orzekli, że Rogoza działał w obłędzie.

Przeciw Niemcom.

Kijów. Na kongresie eksporterów rosyjskich wskazywano na to, że niemieckie cła wywozowe są szkodliwe dla przemysłu rosyjskiego, jest więc koniecznem, tak jak to czyni Kanada, wprowadzić uzupełniające cła importowe.

Kijów. (WAT.) Zjazd eksportowy po wysłuchaniu referatu prof. Goldsteina na temat: „Czy Rosya musi być kolonią niemiecką“, uchwalił rezolucyę, oświadczającą, że Rosya musi się uwolnić od upokarzającej wielkie mocarstwo zależności ekonomicznej od Niemiec. Rezolucya domaga się dalej nawiązania ściślejszych stosunków handlowych z Anglią, Holandyą, Danią i Włochami, aby mieć zabezpieczone tyły. Zjazd uważa, że propozycya niemieckiego ministra handlu Delbruecka co do przedłużenia traktatu handlowego niemiecko-rosyjskiego jest więcej, niż obelgą dla Rosyi. Dalej domaga się zbadania wychodźctwa sezonowego, celem zatrudnienia wędrujących zagranicę robotników we własnym kraju.

Strajk w zakładach putiłowskich.

Petersburg. (WAT.) W zakładach putiłowskich zastrajkowało znowu 15.000 robotników.

Wyjazd ks. Wieda.

Waldenburg. Ks. Wied z małżonką i dworem opuścił wczoraj zamek Waldenburg, udając się w podróż do Albanii przez Monachium, Solnogród i Tryest.

Udaremniony zamach.

Durazzo. W Alessio aresztowano dwóch Serbów, przy których znaleziono dynamit i bomby. Albańczycy twierdzą, że są to oficerowie serbscy, którzy pełnili służbę szpiegowską w Albanii i mieli wysadzić w powietrze kilka budynków rządowych.

Groźby Serbii.

Belgrad. „Trybuna“ grozi wkroczeniem wojsk serbskich do Albanii i wspólną okupacyą Albanii przez wojska serbskie i greckie w razie dalszych zbrojeń Albanii.

Samobójstwo lekarza pułkowego.

Wiedeń. Wczoraj w południe w wagonie restauracyjnym pociągu pospiesznego, przybyłego z Krakowa, znaleziono zwłoki jakiegoś lekarza wojskowego. Stwierdzono, że popełnił samobójstwo. Desperat, 34-letni lekarz pułkowy, Romuald Alscher, był szefem sanitarnym 10 batalionu saperów w Przemyślu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Ginący stary Kraków.

(Dom wenecki.)

W ostatnich tygodniach rozpoczęto burzenie jednej z najstarszych kamienic w Rynku głównym naprzeciw kościółka św. Wojciecha. Powoli z każdym rokiem ginie w Krakowie jakiś stary pełen pamiątek historycznych dom, a na jego miejsce wznoszą nowe gmachy o stylu nieokreślonym. Nie mamy ustawy ochronnej, któraby zabraniała burzenia zabytków sztuki — kończy się tylko na protestach Towarzyst kulturalnych i notatkach kronikarskich.

Burzony obecnie dom wenecki pod l. or. 11 był kamienicą okazałą i odznaczającą się pięknym stylem. W „Przechadzkach kronikarskich po Rynku krakowskim“ Józefa Wawel Louisa mamy dokładne dzieje tej starodawnej budowli.

Dom ten nazwany był dawniej kamienicą „Alantsowską“ później „Zajdliczowską“. Tradycya, którą wspierała stara rzeźba, w dziedzińcu tego domu umieszczona, a przedstawiająca herb Wenecyi, wskazywała ten dom, jako własność Rzpltej weneckiej. Miał to być dom poselski, nabyty dla pomieszczenia posłów doży weneckiego, którzy z powodów politycznych i handlowych nieustannie do Krakowa zjeżdżali i w nim gościli.

Czy jednak tradycya, która na karb Bony i Włochów była u nas dość wybujałą, jest prawdziwą, niewiemy. Są ślady jednak, iż kamienica ta w wieku XVI należała do bogatej rodziny włoskiej Alantsse, pochodzącej z Wenecyi, która pierwotnie osiedliła się w Płocku, a następnie przybywszy do Krakowa, zamieszkała w tym domu. Stary Jan Alantsse był aptekarzem i lał woskowe świece, których 6 na pogrzeb Batorego (1587) za 2 grzywny 9 groszy sprzedał. Mikołaj Alantsse, ławnik rządu magdeburskiego, nabył dom wenecki od rajcy Spisa. Rodzina Alatsse dłuższy czas była w posiadaniu tego domu i apteka ich utrzymywała się tam przez czas dłuższy. W r. 1603 dom i aptekę nabył Mikołaj Cebrowski, następnie Stanisław i Regina Dytlowicze, a od nich w r. 1638 Mikołaj Zajdlicz. Jako krewni Zajdliczów zamieszkała w tym domu rodzina Pernusów vel Pyrnusów, głośna w czasie reformacyi. Jan Pyrnus wyrabiał artystycznie naczynia cynowe, Urban zaś był kronikarzem i pisarzem miejskim (1545), a Paweł Pernus, również pisarz miejski, starszym zboru ewangielickiego. Z tej rodziny pochodził także następny właściciel tego domu Jan Pernus, rajca krakowski i sekretarz królewski (1677). Oprócz kamienicy „Zajdliczowskiej“ posiadał Pernus piękny dworek na dawnem przedmieściu Lubicz i fundował kaplicę św. Aniołów w kościele Maryackim.

Po Janie Pernusie, który umarł nagle przed kościołem Maryackim w 1672 r., wdowa Katarzyna posiadała ten dom.

Po jej śmierci odziedziczył kamienicę Franciszek Zajdlicz vel Zajglicz, dalej Anna Łukaszewiczowa, a w końcu włoska rodzina Torianich. Torianiowie pochodzili z Florencyi, a jeden z nich, Franciszek, rzeźbiarz osiedlił się na stałe w Krakowie. Franciszek Foriani pozostawił w spuściźnie mozajkowe prace z r. 1704, które dochowały się w kościele Maryackim. W roku 1765 dom ten był własnością Felicyana Torianiego.

Na początku XIX stulecia przeszła kamienica w posiadanie Leona i Anastazyi Korytowskich, następnie Maryana Ugartego, zaś w r. 1808 nabyli ją Józef Leopold Wasserab, z żoną Katarzyną Bartlówną. Wasserab, jeden z najpoważniejszych kupców bławatnych, był senatorem i sędzią pokoju. Należał też do komitetu sypania mogiły Kościuszki i piastował godność króla kurkowego. Odnowił on dom wenecki, o czem świadczy jego monogram: J. L. W. umieszczony na szczycie facyaty. Odziedziczyła po nim dom ten Katarzyna Matakiewiczowa, żona b. profesra uniw. Jagiellońskiego i Józefa Chwalibogowska, zmarła przed kilku laty.

Dom wenecki składał się z dwóch domów — tylną część tego domu, wychodzącą ku ulicy Stolarskiej, zwano „Abramowską“, od Abrama z Gorzyc. Tę tylną część posiadali Łukasz i Zbigniew z Wodzisławia (Lanckorońscy), a Jan Wodzisławski sprzedał ją w r. 1534 drukarzowi, który posiadał księgarnę w domu „Pod baranami“.

W. K.

Kronika.

Kraków, czwartek 5 marca.

Kalendarzyk kościelny: Pzen. św. Wacł. i Gerazyma.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 20, zachód o godz. 5 min. 26; długość dnia godz. 11 min. 06.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, chwilami opady, nieco cieplej, zach. żywe wiat.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Gracze“ i „Swaty“.

Odczyt, ilustrowany muzyką, w sali Starego Teatru o g. 8 i pół wieczór.

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Najnowsze poglądy na ewolucyę“, H. Raabe.

„**Teatr miejski we Lwowie:** po południu „Pan Geldhab“ i „Qui pro quo“, wieczór „Otello“.

Deputacya T. S. L. w Opawie i Bernie. Z zarządu głównego T. S. L. komunikują nam: W ubiegłym tygodniu udała się deputacya T. S. L do Opawy i Berna w celu uzyskania ukrajowienia naszych szkół na Śląsku i subwencyi na utrzymanie szkół na Śląsku i Morawach. Sądząc z życzliwego przyjęcia, jakiego deputacya doznała tak w Wydziale krajowym, jak i u prezydenta kraju i w Radzie szkolnej krajowej w Opawie, możemy mieć nadzieję, że szkoły w Czechowicach i Radwanicach będą pomimo trudności ukrajowione. Ponadto przyznano nam podwyższenie dotychczasowych subwencyi na szkoły śląskie w stosunku 500 Koron na każdą klasę. W Bernie dzięki poparciu posłów ks. prałata hr. Komorowskiego i p. Prokescha uzyskaliśmy przyrzeczenie wypłacenia nam na rachunek r. 1914 subwencyi z funduszów krajowych w kwocie około 10.000 K na utrzymanie naszych szkół w Zagłębiu Ostrawskiem. Kwota ta nie dosięga nawet jednej dziesiątej części kosztów utrzymania tych, dla licznej rzeszy naszych rodaków w tem zagłębiu zamieszkałych, tak koniecznych szkół Dlatego pomimo oczekiwanej subwencyi musimy i nadal liczyć na gorące poparcie społeczeństwa, ażebyśmy przyjętemu na się zadaniu sprostać mogli.

Odczyt ilustrowany muzyką urządza dziś Dyrekcya krakowskich koncertów w sali starego teatru. Będzie to prelekcya Jana Pietrzyckiego na temat: „Miłość w pieśni greckiej“, illustrowana deklamacyą (na tle muzyki) przez artystów teatru miejskiego: Konstancyę Bednarzewską i Wacława Nowakowskiego, oraz muzyką przez prof. M. Świerzyńskiego. Początek punktualnie o godz. 8 i pół wieczór. Pierwszy odczyt p. Pietrzyckiego na ten sam temat był wysprzedany do ostatniego miejsca i wiele osób odeszło od kasy bez biletów. Na dzisiejszą prelekcyę nie wielka już tylko ilość biletów została w kasie starego teatru.

Odczyt p. Pietrzyckiego odbędzie się w połowie marca w Warszawie.

Loterya spożywcza I koła Tow. Szkoły ludowej. Doroczna loterya spożywcza I koła T. S. L. w Krakowie odbędzie się pod protektoratem p. prezydentowej Juljuszowej Leowej w dniu 29 b. m. w hali Sukiennic na dochód szkół kresowych.

Powiększenie straży bezpieczeństwa publicznego. Z dniem 1 kwietnia b. r. powiększone zostaną znacznie oddziały straży policyjnej w Krakowie. Wskutek tego pomnożone zostaną stałe posterunki policyjne na ulicach Krakowa, a szczególnie w dzielnicach przyłączonych. W dzielnicy Zakrzówek, Dębniki i Zwierzyniec ustanowione zostaną po dwa nowe posterunki stałe. Prócz tego będą kursowały po ulicach miasta przez całą noc silne patrole policyjne.

Oszukańcze wyrabianie posad. Wczoraj po południu nadkomisarz policyi dr Styczeń aresztował Józefa Storca, który pod pozorem wyrobienia posady przy tramwajach krakowskich, wyłudził rzekomo na ten cel od pewnego obywatela z Zakrzówka około 1 000 koron. Storc sfałszował nadto pieczątki zarządu tramwajowego.

Aresztowanie maniaka. Żandarmerya w Mogile pod Krakowem aresztowała wśród niezwykłych okoliczności znanego już z konfliktów z policyą Bolesława Ostoję Ostaszewskiego. Ostaszewski pod mogiłą Wandy robił zdjęcia fotograficzne. Znaleziono przy nim kliszę fotograficzną, na której jest on sam zdjęty na tle mogiły Wandy. W policyi „pod telegrafem“ podał, że gimnazyum kończył w Jerozolimie, teologię w Pensylwanii, filozofię w Warszawie, a politechnikę we Lwowie. Ostaszewski dziś wydalony będzie z granic Austryi.

Wypadek tramwajowy. Przechodzącą przez ul. Krakowską wczoraj po południu 14-letnią Feigę Zodel potrącił nadjeżdżający wóz tramwajowy tak silnie, że ofiara wypadku upadła na bruk i omdlała. — Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził wstrząs mózgu i po opatrzeniu przewiózł chorą do domu.

Z kroniki policyjnej w Podgórzu. Wczoraj nad ranem urządziła policya krakowska obławę na znanych włamywaczy w Podgórzu. Obława, w której brali udział komisarze Włodek i Jała, została uwieńczona pomyślnym skutkiem, gdyż u niejakiej Frączkowej przy ulicy Czarnieckiego 8 aresztowano włamywaczy Józefa Hajduczka i Jana Pająka. Dwaj inni wyskoczyli przez okno i zbiegli.

Wczoraj aresztowano w Podgórzu Eugeniusza Dębskiego, przy którym znaleziono kilka cennych przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 marca.

HOTEL BELVEDERE: Major Emil Göstl z Wiednia; inżynier Gustaw Zawadzki z Pilicy (Królestwo Polskie); por. Johan Broż z Krakowa; inżynier Kazimierz Raspes z Tarnowa; profesor Józef Skotnica z Zakopanego; inżynier Zygmunt Zybert ze Lwowa; Dr Maksymilian Herz z Berlina; A. Tyławski z Chrzanowa; M. Vorschirm z Bochni; Karol Schleifer ze Lwowa; Fanny Schatz z Wiednia; Wiktor Sroka z Bielska; Henryk Schweicer ze Lwowa; Stanisław Podwin z Tarnowa; Antoni i Matyas Przecetel z Maryańskich Gór; Stefan Lipiec z Kanady; Franciszek Gosztowa z Rzeszowa; Jakób Friedman z Wiednia; Daniel Dryliński ze Stanisławowa; I. Zweifler ze Stanisławowa; Jan Prochazka z Suczawy; Salomon Elster ze Lwowa; Andrzej Kraif z Wiednia; Augusta Knobloch z Hunclowy; Władysław Łuszczewski z Tarnowa; Federiks Romanin z Bielan; Andrzej Karpiński z Nowego Jorku.

HOTEL FRANCUSKI: Eksc. Dymitry Nabokoff z rodziną z Kacic; Teofil Szańkowski z Wierzbna; Władysław Popławski z Zakopanego; Dr Leopold Pfau, z rodziną, ze Lwowa; Marcin Casar ze Znajmu; Wojciech Graaf z Hamburga; Ferdynand Helcel z Bitkowa; Juliusz Brettler ze Lwowa; Piotr Treter z Niwki; Antoni Larisch z Baden; Marya Wierzbowska z Litwy; Stanisław Markowski z Sieniawy; Antoni Januszewski z Częstochowy; Waleryan Zabłocki z Poznania; Dyrektor Ryszard Neuman z Pragi; Samuel Bukowski z Władysławpola (Królestwo Polskie); Jan Bukowski z Pragi; Jan Chortel z Amsterdamu, Juliusz Demory z Larit (Francya); Dr Filip Freidman z Tarnopola; Jerzy Gombert z Gravelin (Francya), Maksymilian Glück z Wiednia; Dyrektor Fryderyk Suchanek ze Lwowa.

HOTEL NARODOWY: Dr Mikołaj Marynowski z Nowego Sącza; Juliuszowie Zalescy z Wadowic; Władysława Wiśniewska i Marya Kochanowska z Częstochowy; Stefan Znamięcki z Krakowa; Zygmunt Zimels ze Lwowa; Stanisław Godziński z Warszawy; Anatol Weigert z Nowego Jorku; Agata Krzechowska z córką z Rudny; Mendel Ziemcow z rodziną z Nowego Brzeska; Jakób Grominger z Wiednia, Dymitr Huszatycki z Tarnopola.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 marca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-prc. 282·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 240·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 270·—. Węg. Banku hip po 100 złr. 4-prc. 227·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr 5-prc. 109·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 477·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 61·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 52·25, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 100·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 225·75 Tureckie oblig. prem. kolei prc. 226·90, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 465·—.

Wiedeń, 4 marca. — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 640·—, węg. Zakł. kredyt. 844·50, Anglobanku 34 .·75, Unionbanku 609·50, Länderbanku 523·—, Bankvereinu 536·25. Bodencredit 1239·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 640·—. Akcye praskiego Banku kredyt. 683·—, Kolei państwowych 715·—, kolei południowej 104·50, kolei północnej 5050·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 840·—, Rima Muranyi 668·—, Praskiego Tow. żelaznego 2634·—, Fabryki broni 951·50, Akcye tureckie tyt. 439·—, Gal. Karp. Tow. naft. 989·50, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 85·05, Austr. renta koron. 83·55, Węgier. renta koron. 82·65, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. —·—, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredytowego ziemskiego —·—, 56-letnie 4 i p. proc. Tow. kredyt. ziems. —·—, 4% Listy Banku hip. —·—, 4½% Listy Banku hip. —·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. —·—, 4½% Listy Banku kraj. —·—, 4% Gal. Obl. propin. —·—, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 —·—, 4% pożyczka m. Lwowa —·—, 4% pożyczka m. Krakowa —·—, Losy tureckie 227·25, Marki 117·40, Ruble 253·25, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 777·50, Powsz. B. depoz. —.—.

Usposobienie: słabe, nowa węg. renta 90·75.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany **Józefa Kuleszy** naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef. 1359 12 14 0

ZDOLNY MASZYNISTA lat 36, doskonale obznajomiony z wszelkiemi maszynami, jakoteż z najnowszym sposobem obrabiania drzewa miękkiego i twardego, z długoletnią praktyką w parowych tartakach i innych większych przedsiębiorstwach, władający dobrze językiem polskim, niemieckim, węgierskim i słowackim, szuka stałej posady w większem przedsiębiorstwie lub parowym tartaku. Zgłoszenia pod: „J. W. J. 1582“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1807

Lampki elektryczne kieszonkowe słynne z niezrównanej doskonałości, 16 godzin światła, poleca **H. NIEMETZ, optyk, Kraków, Karmelicka 15.** 331 10 10

Słuchacz uniwersytetu rut. korepetytor, poszukuje lekcyj. Zgłoszenia: „Felicitas“ poste rest Kraków, za okazaniem leg. ak. 3295. 66 11 0

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.
NA POST!
Sardynki francuskie, „ włoskie, „ norwegskie, Homary, Pstrągi, Łosoś wędzony i „ marynowany, jakoteż i inne konserwy rybne poleca
Wojciech Olszowski Kraków, Mały Rynek. 67 4 0

K. OGORZAŁY Kraków, ul. Szczepańska 11
Główny skład na Galicyę codziennie świeżego **Masła duńskiego** niezrównanej dobroci i Główny skład **Drożdży** Mautnerowskich codziennie świeżych. Jedyne źródło dla odsprzedających. Wysyłki na prowincyę uskuteczna się odwrotnie. 21 8 0

Nowe Kursa w Szkole Buchalteryi **Stanisława Burnatowicza** Floryańska 55, telef. 2113, **z buchalteryi i rachunkowości państwowej** rozpoczynają się **10-go marca 1914 r.** 1507 13 0

Akademik udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminów z wszystkich klas gimnaz., pod przystępnemi warunkami. Kraków, ulica Topolowa 10, u p. Piotrowicz, dla J. A. 76 2 0

Rewolucyę!!! w czyszczeniu parkietów, podłóg i linoleum wprowadza **„MIKOL“.** Jest to pasta płynna **o zapachu kosodrzewiny.** Sposób użycia bardzo łatwy: naciera się cieniutko posadzkę, po kilku minutach przeciera się suknem, aż do połysku. **bez mozolnego froterowania szczotkami!** 1562 5 5 Jedno natarcie utrzymuje połysk przez kilka tygodni. Wydatność jednej puszki na 60 m². Próbki gratis. - Do nabycia w polskiej firmie **Sporn i Sp. ul. Floryańska 14.**

Już opuściła prasę 1062
KSIĘGA ADRESOWA MIASTA LWOWA NA ROK 1914. ROCZNIK XVIII.
CENA EGZEMPLARZA 5 KORON.

Najpiękniejsze - - Najtańsze - - - - Najpraktyczniejsze **Oświetlenie GAZEM POWIETRZNYM** willi, pałaców, domów, kościołów, szkół, hoteli etc. Żądać ilustr. prospektów! Wyłączne zastępstwo: **Inż. A. JASTRZEBSKI, Kraków, Zwierzyniecka 11.** 25 4 0

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.
wykonuje Druki zwyczajne, Druki ozdobne i kolorowe, Książki: naukowe szkolne ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa, Poezye, Broszury, Odezwy, Wydawnictwa ludowe, Kalendarze, Roczniki, Czasopisma, Tygodniki, Kosztorysy, Sprawozdania, Rachunki, Memoranda, Książki kupieckie: zwykłe i do kopiowania, Nagłówki listowe, Koperty, Cenniki, Katalogi, Rejestra, Prospekty, Kwitaryusze, Tabele, Układy cyfrowe, Zaproszenia ślubne, Menu, Programy, Bilety wizytowe, Karty i Listy żałobne, Adresy, Powinszowania, Karty korespondencyjne, Karty noworoczne, Udziały akcyjne, Afisze, wszelkie druki dla Sądów, Urzędów gminnych, parafialnych, Szkół i t. p. po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszymi modernistycznymi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym. Telefon Nr. 401. Rządca L. K. Górski.

Cztery duże pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia, na I piętrze od frontu (południowa strona Małego Rynku), do wynajęcia od 1-go kwietnia. Wiadomość u właściciela domu przy ul. Mikołajskiej l. 4. 68 9 0

Pielęgniarka poleca się P. T. Publiczności. Podejmuje się pielęgnowania chorych po domach, wykonuje także masaż. Adres: Pielęgniarka, ul. Czarnowiejska 23 1284 16 0

Poszukuje się zdolnej **Kasyerki** do handlu kolonialnego. Kaucya wymagana. — Zgłoszenia tylko listowne pod **Nr 74** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 74 4 5

Staruszka ośmdziesięcioletnia utrzymująca pracą rąk własnych dwoje nieuleczalnie chorych dzieci, prosi gorąco litościwych ludzi o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N Reformy“ pod **W. P.** lub podaje adres. 45 7 0

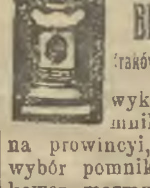
2 pokoje z kuchnią, w oficynie, Siemiradzkiego 15, do wynajęcia zaraz, lub od 1-go kwietnia. 1821 3 3

Na kompoty morele, jabłka, śliwki i gruszki suszone — poleca 54 7 0 **Kazimierz Bartoszewski** Kraków, Floryańska 42.

Inteligentna wdowa władająca językiem niem. i rosyjskim, poszukuje pracy, mianowicie: jako wychowawczyni i dozorczyni, możcob jąć zarząd pensyonatu lub większego domu. Chętnie zgadza się na wyjazd. Ulica Radziwiłłowska 9, III piętro. dla E. D. 71 4 0

„SKARBNICA POLSKA“ Illustrowany Tygodnik Arcydzieł Literackich rozpoczęła **trzecią seryę.** Numery oddzielne po 16 hal. do nabycia we wszystkich księgarniach, trafikach i agencyach gazet. Prenumerata kwartalna (13 numerów) 2 korony. Komplety I. i II. seryi, po kor. 2.—, a w oprawie po kor. 2·70 wraz z przesyłką pocztową, wysyła: Administracya „SKARBNICY POLSKIEJ“ Lwów, Sokoła 4. Prospekty na żądanie darmo i opłatnie. 1225 2 2

Bracia Tercyarze Św. Franciszka (Bracia Albertanie) posługujący ubogim **w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43** Telefon 206 sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.
Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polyturowania.
Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.
Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.
Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody, korytarze i do przedpokoi. 18 8 0



Założony w roku 1872 Zakład artystyczno-kamieniarski **BRACI TREMBECKICH** Kraków, ulica Rakowicka 9, tel. 426 wykonuje grobowce i pomniki, tak w miejscu jak i na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 31 7 0

Przyjmę panienki na mieszkanie z utrzymaniem. Groble 7, parter, na lewo. 70 8 0

Fabryka produktów chemicznych **„Liban“** Tow akc. w Podgórzu poszukuje od 15 marca b. r. dwóch egzaminowanych, trzeźwych, **palaczy kotłowych.** — Zgłoszenia osobiste w fabryce sztucznych nawozów w Borku Fałęckim. 1857 2 2

Szkółka frøblowska T. Rydlińskiej przyjmuje dzieci każdego czasu, zapewniając troskliwą opiekę. 40 7 0 Ulica św. Jana 16, II-gie piętro. Program zajęć: Pogadanki, nauką poglądową, gimnastyka, śpiew z fortepianem, slójd, robótki, gry, zabawy i spacery.

Od 4 koron Suknie damskie od 1 korony Sukienki dla dzieci przyjmuje się do roboty: **Grodzka 18 III p. front.** 50 8 0